

Dariusz WÓJCIK¹
Krzysztof KRZYŻANOWSKI¹

SZTOLNIA „ZŁOTYCH WOŁÓW”

Artykuł opisuje historię i stan zachowania sztolni „Złotych Wołów” położonej na stokach Chełmca, w sąsiedztwie wałbrzyskiej dzielnicy Sobięcín. Wydobywano w niej rudy srebra i ołowiu. Dzieje górnictwa rudnego w tym miejscu, według historyków sięgają XVI wieku, jednakże dotychczas odnalezione przez autorów informacje na temat opisywanej sztolni pochodzą dopiero z początków XIX wieku. Natomiast późniejsze informacje łączona była ona z kopalnią *Prophet*. Prace górnicze zakończono w niej najprawdopodobniej na przełomie XIX i XX wieku. Specyficzną cechą tej sztolni jest jej dobry stan zachowania.

1. Wstęp

Przez wiele lat najbardziej uprzemysłowionym rejonem Wałbrzycha był Sobięcín, który w 1951 r. z odrębnego osiedla awansował do rangi dzielnicy tego miasta. Z Sobięcínem przede wszystkim wiąże się długa historia wydobywania węgla kamiennego. Najstarsza w zagłębiu wałbrzyskim ordynacja górnicza z 1586 roku nadana przez von Czettritzą dotyczy właśnie tej kopaliny (Piątek, 1989). Górnictwo węgla kamiennego odgrywało na tym terenie ważną rolę, przejawem czego było istnienie kilku gwarectw: w dolnej części miejscowości gwarectwo *Friedenshoffnung*, w centralnej (*Nieder Hermsdorf*) – *Glückhilmf*, natomiast w Górnym Sobięcínie niedaleko Boguszowa (*Ober Hermsdorf*) – *Neue Heinrich*. Po kryzysie w latach 20-tych XX wieku gwarectwa połączono w jeden organizm gospodarczy – *Steinkohlenwerk Vereinigte Glückhilmf-Friedenshoffnung* (Staffa, 2005). Jednakże Sobięcín to nie tylko historia górnictwa węgla kamiennego lecz także górnictwa rudnego. Na północny-zachód od Sobięcína, za torami nieczynnej już dziś linii kolejowej, w pobliżu pola górniczego kopalni węgla kamiennego *Muthinghinein* (Staffa, 2005) zachowały się jego ślady i właśnie one są tematem niniejszego opracowania. Dotyczą mało znanego epizodu związanego z górnictwem rud metali. To właśnie tutaj, na zboczach Chełmca, znajduje się stara kopalnia rud ołowiu i srebra, nazwana dość nietypowo *Goldener Ochsen Stollen* (Sztolnia Złotych Wołów zwana też Sztolnią Złotych Cielców). Nazwa ta zapożyczona została być może z mitologii. To Homer, w XVIII księdze „Iliady” opisał tarczę Achillesa,

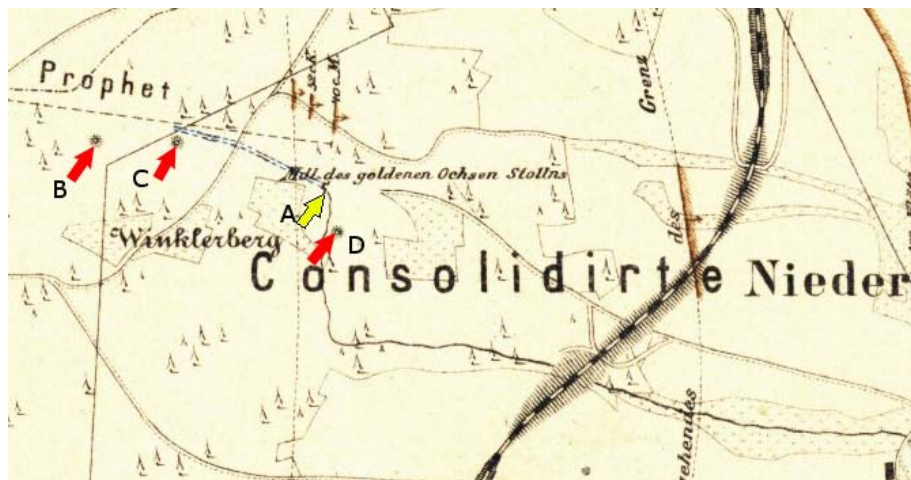
¹ Niezależni dziennikarze i eksploratorzy, współpracownicy miesięcznika SUDETY, ul. Kościuszki 51a, 50-011 Wrocław oraz miesięcznika ODKRYWCA, ul. Kaszubska 4, 50-214 Wrocław, mediator.wroclaw@wp.pl.

którą ten ostatni otrzymać miał od boskiego kowala Hefajstosa. Na tarczy kowal wykuć miał wizję „złotego stada”: „Dalej głowy i silne podnosząc szyje – ze złota, cyny, wołów pyszne stado ryje – bieżą, sycząc, na paszę, tam gdzie rzeka płynie – nurty głośno szumiące w gęstej pędząc trzcinie...” (Homer, 2000). Prawdopodobny jest także inny źródło-słów tej nazwy – miejscom kojarzonym z górnictwem rud metali nadawano często nazwy związane z tymi zwierzętami jak np.: Wołowa Góra koło Kowar czy Wołek w Rudawach Janowickich.

2. Sztolnia „Złotych Wołów” w dokumentach pisanych i kartograficznych

Pierwsze wzmianki o sztolni *Goldener Ochsen Stollen* można odnaleźć w dziele Hermanna Festenberg-Packisch'a pt. *Der metallische Berbau Niederchlesiens* z 1811 r. (Festenberg-Packisch, 1811), gdzie wspominał on o próbach wydobywania rud w okolicy tej sztolni. Autor wskazywał też w tym rejonie na inne sztolnie i roboty badawcze, które prowadzone miały być już w XVI wieku. Niewykluczone więc, że *Goldener Ochsen Stollen* mogła mieć swój początek w tym okresie. Aemil Steinbeck, w książce o historii śląskiego górnictwa z 1857 r. (Steinbeck, 1857) pisał ogólnie o eksploatacji rud metali w okolicy Sobięcina. Zapewne na przełomie XIX i XX wieku sztolnia stała się częścią kopalni *Prophet*, która założona została w celu eksploatacji żyły nr 5 w tzw. ryolitowym masywie Chełmca. Kopalnię *Prophet* założył Georg Kramsta w 1856 r., ale przedsięwzięcie okazało się ekonomicznie nieudane i zostało zarzucone dziewięć lat później. W 1904 r. pracownik wrocławskiego urzędu górniczego Karl Frieke wymieniał jeszcze kopalnię *Prophet* w spisie zakładów górniczych, nie podając jednak co tam wydobywano (Frieke, 1904), kopalnia ta wskazana jest także w Roczniku Wyższego Urzędu Górniczego we Wrocławiu (Westphal, 1913). Jako poszukiwane w niej minerały wskazano rudy miedzi oraz galenę (*Kupfererze und Bleiglanz*) a jako właściciela praw do kopalni (*Eigentümer*) wskazano gwarectwo należące do G. von Kramsty (*G. von Kramsta'sche Gewerkschaft*). Można jednak przypuszczać, że w tym okresie kopalnia była już u schyłku swojego istnienia. Przypuszczenie takie jest o tyle prawdopodobne, że w późniejszych pracach poświęconych górnictwu tego rejonu, brak jest wzmianek na temat górnictwa rudnego. W 1913 r. znany geolog Georg Berg zalicza górnictwo rudne w okolicy Boguszowa (sąsiadującego z Sobięcinem) do „działalności minionej” (Berg, 1913). Zatem z dostępnych a przedstawionych powyżej publikacji, pomijając ogólne sformułowanie że w kopalni *Prophet* wydobywano rudy miedzi oraz galenę (*Kupfererze und Bleiglanz*), nie wynika jednoznacznie co było przedmiotem poszukiwań i wydobywania w kopalni *Goldener Ochsen Stollen*. Natomiast w innych opracowaniach geologicznych (Sroga i in., 1998) znajdują się informacje, że w masywie Chełmca występuje okruszcowanie polimetaliczne, w tym między innymi w postaci mineralizacji srebrowej i rtęciowej w okolicy Sobięcina.

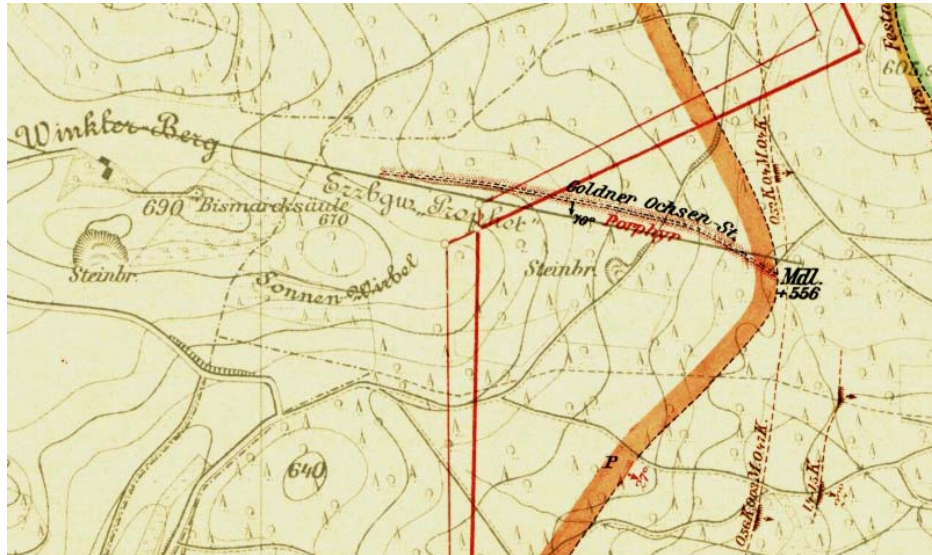
Opisywana sztolnia jest także zaznaczona na kilku mapach. Na mapie pokładowej z 1905 r., na arkuszu Waldenburg West (Zigelsky & Baum, 1905) (ryc. 1), na zachód od Sobięcina, zaznaczono sztolnię o nazwie *Goldener Ochsen Stollen*, którą prowadzono w ryolicie Chełmca na odcinku ok. 450 m. Sam fakt wykonania tego rodzaju wyrobiska świadczył, że musiały zostać zaobserwowane przejawy mineralizacji rudnej i spodziewano się w obrębie ryolitu napotkać większe koncentracje minerałów czy nawet całe złoża. Możemy więc przyjąć, że sztolnię założono w poszukiwaniu m. in. rud srebra i ołowiu, a jej początki faktycznie mogą sięgać XVI w.



Ryc. 1. Sztolnia Złotych Wołów na mapie z 1905 roku. Strzałką „A” oznaczono wylot sztolni, strzałkami „B”, „C” i „D” - pozostałości po dawnej działalności górniczej (pingi) (Zigelsky, Baum, 1905)

Fig. 1. Golden Oxen Adit on a map dated 1905. An adit's entrance is marked with an „A” arrow, as well as relicts of the old mining activity (arrows „B”, „C” and „D”) (Zigelsky, Baum, 1905)

Na mapie oznaczono wylot sztolni (*Mdl. des goldenen Ochsen Stollns*, oznaczony strzałką „A”), przebieg samej sztolni oraz pozostałości po wcześniejszej działalności górniczej (pingi; zaznaczone strzałkami „B”, „C” i „D”). Oznaczono także wypływ wody ze sztolni. Na wschód od wlotu sztolni przebiega nieczynna już dziś linia kolejowa, po której pozostał tylko wysoki nasyp. Powyżej samego wyrobiska widoczna jest na mapie, znana nam już, nazwa kopalni *Prophet*. Kopalnia zlokalizowana jest na terenie pola górniczego gwarectwa *Neue Heinrich*. Kolejna mapa to *Waldenburger Flötzkarte*, Arkusz 2, Waldenburger-West (Zigelsky & Baum, 1928) (ryc. 2), zwana popularnie mapą *Baum Zigelsky*, opracowana w 1928 r. Mapa ta, sporządzona pierwotnie w 1905 r., następnie uzupełniona w 1913, powielana wielokrotnie w latach dwudziestych XX wieku, oceniana jest często jako jedna z najlepszych map górniczych rejonu. Na tej mapie także zaznaczono sztolnię, opisaną tutaj jako „*Goldner Ochsen-St.*”. Przebieg jej zaznaczono na odcinku ok. 450 metrów, opisano poziom wlotu sztolni (Mdl 556 m n.p.m.), a także kąt upadu żyły, wynoszący w tym miejscu 70 stopni.



Ryc. 2. Sztolnia Złotych Wołów na mapie z 1928 roku (Zigelsky, Baum, 1928)

Fig. 2. Golden Oxen Adit on a map dated 1928 (Zigelsky, Baum, 1928)

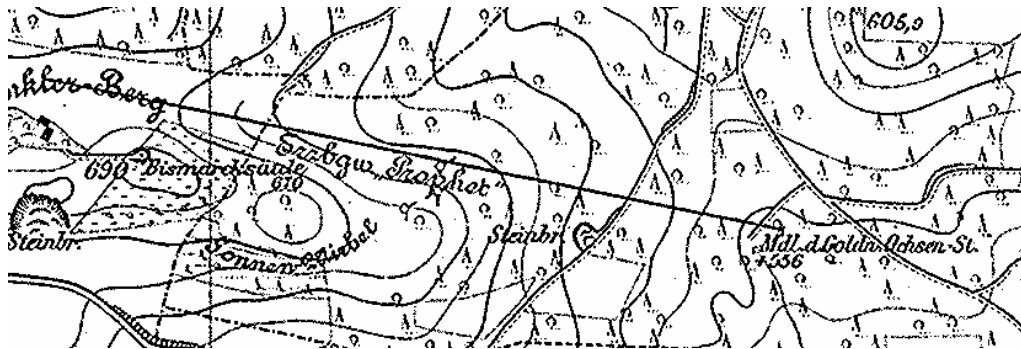
Należy zwrócić uwagę, że na mapie pojawia się informacja, iż sztolnia leży na polu górnictwym „kopalni rud” (*Erzbgw. Prophet*), co potwierdza domniemanie, że wydobywano tu rudę. Niedaleko wylotu sztolni widoczny jest symbol kamieniołomu, którego pozostałości można znaleźć jeszcze dzisiaj i stanowi on dobry punkt orientacyjny. Na kolejnej mapie, tym razem geologicznej z 1921 roku (*Waldenburg Geologische Karte*, 1921) (ryc. 3), wlot do sztolni zaznaczono tradycyjnym symbolem górnictwym. Ukazano także przebieg żyły barytowej w porfirze.



Ryc. 3. Żyła barytowa oraz zaznaczony wlot do sztolni (poniżej drogi) na mapie geologicznej z 1921 roku (*Waldenburg Geologische Karte*, 1921)

Fig. 3. A barite vein and the adit's entrance (below the road) as showed on a geological map dated 1921 (*Waldenburg Geologische Karte*, 1921)

Następną mapą, na której ukazano lokalizację opisywanej kopalni, jest późniejsza wersja mapy Baum-Zigelsky pod nazwą „Topographie zur Waldenburger Flötzkarte” z 1935 roku (Zigelsky & Baum, 1935) (ryc. 4). Zaznaczone są na niej wszystkie wspomniane wcześniej elementy takie jak: kamieniołom i położenie wylotu wyrobiska. Natomiast bieg sztolni oznaczony jest schematycznie.

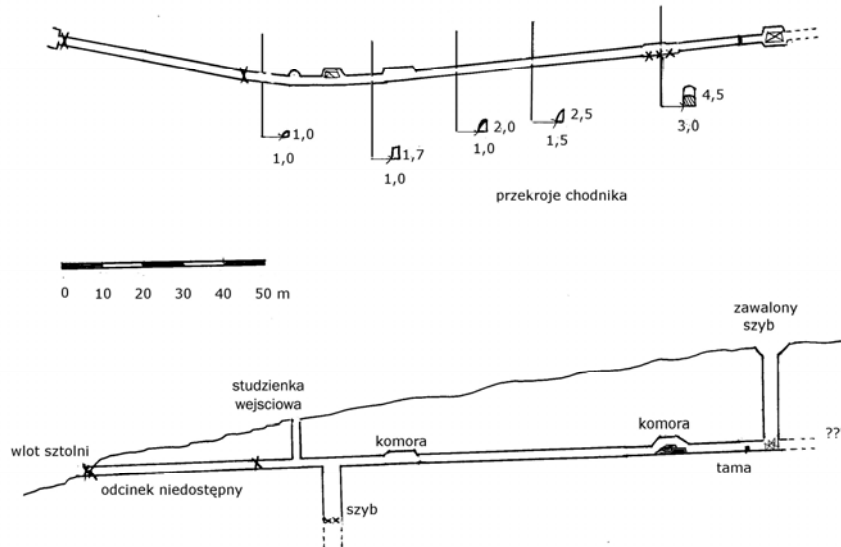


Ryc. 4. Wylot sztolni Złotych Wołów oznaczony na mapie z 1935 roku (Zigelsky & Baum, 1935)

Fig. 4. Golden Oxen Adit's entrance marked on a map dated 1935 (Zigelsky & Baum, 1935)

3. Aktualny stan zachowania sztolni

Pozostałości po sztolni *Goldener Ochsen Stollen* znajdują się na wysokości 556 m n.p.m. Dawny wlot do sztolni jest obecnie zasypany a tuż przed nim umiejscowiona jest kwadratowa, ceglana studzienka o wymiarach 1,5×1,5 m, z wmurowaną rurą odpływową. Studzienka ta najpewniej stanowiła jeden z elementów dawnego systemu ujęć wody. Obecnie do sztolni *Goldener Ochsen Stollen* można wejść przez okrągłą (średnica ok. 1 m), głęboką na 10 metrów studzienkę, częściowo przykrytą granitową płytą. Znajduje się ona po drugiej stronie drogi, w odległości około 50 metrów od dawnego wlotu sztolni. Do 2005 roku (Krzyżanowski & Wójcik, 2005) do ceglanej obudowy studni przymocowana była dwudziestoosmioszczelowa żelazna drabinka, która ułatwiała zejście. Niestety dzisiaj można zejść do sztolni jedynie po wystających resztkach mocowania, pozostałych po odcięciu drabiny przez nieznane osoby, najlepiej ubezpieczając się liną. Sztolnia jest długim, pojedynczym korytarzem, bez odgałęzień i to czyni ją dość charakterystyczną. Od dna wejściowej studzienki korytarz biegnie w kierunku NW–SE (w kierunku dawnego wlotu sztolni) (ryc. 5), co zgodne jest z prezentowanymi wcześniej mapami.



Ryc. 5. Plan Sztolni Złotych Wołów, stan na 2009 r. Pomiary i opracowanie:
K. Krzyżanowski i D. Wójcik (Krzyżanowski & Wójcik, 2009)

Fig. 5. A plan of the Golden Oxen Adit, as in 2009. Elaborated by
K. Krzyżanowski and D. Wójcik (Krzyżanowski & Wójcik, 2009)

W odległości ok. 9 m w kierunku NW od dna studzienki znajduje się zawał. Dalsza część sztolni aż do dawnego wlotu sztolni (o długości ok. 50 m) jest obecnie niedostępna. Główna część sztolni poprowadzona jest w kierunku SE od wejścia. W odległości 10 metrów od dna studzienki, w spągu znajduje się szyb (ryc. 6), o wymiarach otworu wlotowego $3 \times 1,5$ m i głębokości 12 metrów. Na ociosach szybu znajdują się pozostałości drewnianej obudowy szybu, zachowane w bardzo dobrym stanie. Są to głównie okrągłe belki, ułożone w parach średnio co półtora metra. Na dnie szybu leży zniszczony drewniany pomost, który najpewniej kiedyś przykrywał szyb. Świadczy o tym przymocowany do pomostu fragment żeliwnej rury, który stanowił dawniej całość z rurą znajdującą się do dzisiaj w spągu głównej sztolni. Niestety, nie można stwierdzić jednoznacznie jak głęboki jest szyb, gdyż obecnie jego dno zawalone jest wyżej opisanym pomostem. Przymuszczalnie szyb jest głębszy, niż część widoczna współcześnie, ponieważ w jego rogach znajdują się szczeliny, w których widać dalsze połamane belki i rumosz skalny; także woda spływa gdzieś niżej pomiędzy rumoszem. Poziom wody w szybie jest zmienny: w 2004 r. szyb był suchy, trzy lata później w 2007 woda wypełniała cały szyb, aż do spągu głównego chodnika, zaś w 2009 r. (Krzyżanowski & Wójcik, 2009) lustro wody znajdowało się ok. 5 metrów poniżej poziomu spągu sztolni. Za szybem główny korytarz biegnie nadal prosto i na prawie całej długości jego przekrój jest typowy dla tego rodzaju wyrobisk: 1 metr szerokości i pomiędzy 1,8 do 2 metrów wysokości (ryc. 7).



Ryc. 6. Szyb w Sztolni Złotych Wołów, stan na 2009 r.

Fig. 6. A shaft in the Golden Oxen Adit as in 2009



Ryc. 7 i 8. Sztolnia – część bezpośrednio za szybem

Fig. 7 & 8. The adit – part behind the shaft

W spągu znajduje się rów poprowadzony wzdłuż całej niemal sztolni, którym niegdyś spływała woda (ściek). Ułożono w nim żeliwne rury, w dalszym ciągu widoczne w niektórych miejscach. Uprawdopodobnia to przypuszczenie, że sztolnia po zaprzestaniu działalności górniczej była wtórnie wykorzystana jako element systemu ujęć wody w okolicach Wałbrzycha. Za szybem po kolejnych kilku metrach wkraczamy do pierwszej komory. Na stropie widoczna jest ok. 60-centymetrowej miąższości kruszconośna żyła. W swej dolnej części komora ma tu ponad 3 metry szerokości i tyleż wysokości. Za salką korytarz biegnie jednostajnie przez ponad 55 metrów, a jego profil poprzeczny wykazuje w charakterystyczne pochylenie (ryc. 8). Pochylenie to ma zapewne związek ze wspomnianą żyłą, wykazującą stromy kąt upadu. Dalej znajduje się kolejna komora, w której zalega duża ilość ziemi, rumoszu skalnego oraz belek, co powoduje, że do stropu pozostaje nie więcej niż 2 metry wolnej przestrzeni. Dziewięć metrów od drugiej komory, znajduje się przeszkoda w postaci tamy o wysokości jednego metra. W 2004 r. (Krzyżanowski & Wójcik, 2004) nad tamą wisiała belka zaklinowana pomiędzy ociosami, obecnie leży ona w początkowej części sztolni. Tama zaś została rozkuta co ułatwia przejście w głąb sztolni. Dalej korytarz staje się niższy i jest zabezpieczony drewnianą obudową (ryc. 9).



Ryc. 9. Obelkowany fragment sztolni

Fig. 9. Reinforced part of the adit

Za obudowanym fragmentem sztolni znajdował się szyb, obecnie zawalony. Przy tym warto wspomnieć, że ślad zawalonego szybu można odnaleźć ponad sztolnią w lesie. Lej ma ponad 5 metrów średnicy a jego położenie w centralnej części sztolni oraz rozmiar pozwalają przypuszczać, że mógł on spełniać rolę szybu transportowego i wentylacyjnego. Wracając do dalszego opisu sztolni, obudowany, ciasny chodnik skręca pod kątem prostym w lewo i w prawo, omijając zawał. Ten chodnik, wyjątkowo niewielkich rozmiarów, musiał być udaną próbą obejścia zawału, gdyż odczuwalny jest ruch powietrza. Niestety, rozmiary tego korytarzyka i stan zachowania obelkowania uniemożliwiają dalsze przemieszczanie. Miejsce to jest o tyle niebezpieczne, ponieważ na belkach opierają się tony kamieni i ziemi, a próby przejścia mogłyby spowodować niebezpieczne naruszenie niestabilnej, spróchniałej obudowy. Dalsza część korytarza jest więc niedostępna z powodów bezpieczeństwa.

4. Podsumowanie

Z analizy dostępnych map wynika, że długość opisywanej sztolni wynosiła około 450 m. Z ogólnej długości 450 metrów, obecnie dostępnych jest 130 metrów drożnego wyrobiska poziomego Sztolni Złotych Wołów, a także 12-metrowy szyb z zachowaną obudową drewnianą. Opiszana została więc tylko część wyrobiska, gdyż jej dalszy odcinek blokuje niebezpieczne zwężenie. Wzdłuż całej sztolni, w spągu, odnajdujemy resztki żeliwnych rur, które nasuwają autorom przypuszczenie co do jej wtórnego wykorzystania w XX wieku. Wszystkie te okoliczności wskazują na najbardziej prawdopodobną hipotezę odnośnie genezy i późniejszego wykorzystania tego obiektu. Sztolnię wydrążono w poszukiwaniu galeny. Następnie zaniechano wydobywania a kopalnię porzucono. Ceglana studzienka u wylotu, częściowo zasypyany rów wzdłuż chodnika, którym poprowadzona była rura oraz tama piętrząca wodę wskazują, że sztolnię zaadoptowano wtórnie w charakterze ujęcia wody dla pobliskiego Sobięcina. W międzyczasie szyb uległ zawaleniu, widoczne są jednak ślady prób jego przekopania o czym świadczy zachowana zabudowa w końcowej dostępnej części sztolni. W późniejszym okresie sztolnia ta straciła znaczenie jako element systemu ujęć wody. Należy w tym miejscu wspomnieć, że w najbliższej okolicy znajduje się jeszcze kilka sztolni wodnych (*Wasser Rösche*) oraz sztolni spełniających rolę ujęć wody (Krzyżanowski, Wójcik 2005; Mucha, 2009). Sztolnia ta jest niewątpliwie jednym z ciekawszych zabytków techniki, szczególnym jej walorem jest dobry stan zachowania.

Literatura

1. BERG G., *Die Erzlagerstätten der nordlichen Sudeten. Der Bergbau im Osten der Königreichs Preussen.* Band I. *Beiträge zur Geologie Ostdeutschlands*, Berlin, 1913.
2. FESTENBERG-PACKISCH H., *Der metallische Bergbau Niederchlesiens*, Wiedeń, 1811.
3. FRIEKE K., *Zestawienie kopalń w walbrzyskim okręgu górniczym*, 1904, rękopis (niepublik.).
4. HOMER, *Illiada*, wyd. Tower Press, 2000.

5. KRZYŻANOWSKI K., WÓJCIK D., *Kanał wodny z wiatrakiem w tle*, „Sudety” nr 3/48/2005, 42–43 (cz. I), „Sudety” nr 4/49/2005, s. 14 (cz. II).
6. KRZYŻANOWSKI K., WÓJCIK D., *Sztolnia Złoty Wołów*, „Sudety”, nr 12/45/2004, 16–17 (cz. I) oraz „Sudety” nr 1/46/2005, s. 16–17 (cz. II).
7. KRZYŻANOWSKI K., WÓJCIK D., *Złote Woły nad Sobięcinem*, „Odkrywca” nr 10/129/2009, 12–15.
8. MUCHA P., *Odkrycie nowej sztolni na Chelmcu*, „Odkrywca” nr 110/129/2009.
9. PIĄTEK E.: *Historia dolnośląskiego górnictwa węgla kamiennego od XV do połowy XVIII wieku*, Prace naukowe Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 1989
10. SROGA C., IHNATOWICZ A., BOSSOWSKI A., *Inwentaryzacja i weryfikacja naukowa materiałów archiwalnych uzyskanych z byłego Dolnośląskiego Gwarectwa Węglowego*, Państwowy Instytut Geologiczny, Wrocław 1998 [maszynopis].
11. STAFFA M. [red.] *Słownik geografii turystycznej Sudetów* t. 10, Wyd. I-BiS, Wrocław 2005.
12. STEINBECK A., *Geschichte des schlesischen Bergbaues*, Wrocław, 1857.
13. WALDENBURG GEOLOGISCHE KARTE VON PREUSEN UND BENACHBARTEN EUTSCHEN LANDERN, Berlin, 1921.
14. WESTPHAL J., *Jahrbuch für den Oberbergamtsbezirk Breslau*, Erster Jahrgang (bs 1912), Phönix Verlag, Kattowitz-Breslau-Oppeln, 1913.
15. ZIGELSKY, BAUM, *Floz-Karte Waldenburg*, Berliner Lithographische Institut, Berlin, 1905.
16. ZIGELSKY, BAUM, *Floz-Karte Waldenburg*, Berliner Lithographische Institut, Berlin, 1928.
17. ZIGELSKY, BAUM, *Topographie zur Waldenburger Flötzkarte*, Berliner Lithographische Institut, Berlin, wyd. z 1935.

THE “GOLDEN OXEN” ADIT

Description of the „Golden Oxen” adit near Sobięcín in the Lower Silesia. The Authors describe the history of the adit and existing maps of its location. The current state of the adit is shown as well as its possible relation to local system of underground water intakes.